

Ustroń: z dużej chmury mały deszcz

Data publikacji: 29.03.2019 17:15

Na wczorajszej (29.03) sesji rady miasta w Ustroniu poruszono temat ewentualnej likwidacji lub przeniesienia przedszkola nr 2. Czy przypuszczenia te mają odzwierciedlenie w rzeczywistości?



fot. KR/ox.pl

Tematem przedszkola nr 2 (które mieści się przy ul. Strażackiej 1, obok pomnika Jana Cholewy) zajmowała się w styczniu br. ustrońska Komisja Architektury. - **Członkowie komisji nie podejmowali żadnej decyzji w tej sprawie. Jedynie skierowaliśmy wniosek do burmistrza miasta z prośbą o przeprowadzenie analizy możliwości oraz ewentualnych kosztów, jakie wiązałyby się z przeniesieniem - podkreślam: przeniesieniem placówki do budynku Szkoły Podstawowej numer 2** - mówił Aleksander Poniatowski, przewodniczący komisji. Jak dodał, w chwili obecnej trwa analiza, czy taka relokacja jest w ogóle możliwa. Chodzi o możliwości dostosowania pomieszczeń dla przedszkolaków.

Radny zdementował plotki mówiące o likwidacji przedszkola oraz dodał: **to jest moje zdanie, ale myślę, że członkowie rady i komisji się z tym zgodzą: nie ma możliwości, żeby ta działka została sprzedana przez miasto. Chciałbym wyraźnie zaznaczyć i przekazać panu burmistrzowi: jak długo siedzę w komisji, będę zawsze przeciwko sprzedaży tego typu gruntów komukolwiek** - zaznaczał Poniatowski.

Do radnych, ale przede wszystkim mieszkańców oglądających sesję Rady Miasta, mówił także burmistrz Przemysław Korcz. - **Czy to przeniesienie jest zaplanowane? Oczywiście, że nie. W rozmowie z panią dyrektor dwukrotnie mówiłem, że nie ma żadnych planów, tym bardziej na ten rok, jeśli chodzi o likwidację bądź przenoszenie go** [przedszkola - dop.red.]. **O likwidacji nie było w ogóle mowy. Jeśli przeniesienie - bo takie analizy muszą trwać - to gdzie? Najbliżej jest do szkoły nr 2, która jest najbliższa temu przedszkolu, a miejsca się zwalniają, ponieważ kończy się gimnazjum** - wyjaśniał burmistrz. Jak dodał, władze przeprowadziły wizję lokalną, podczas której dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 pokazała ewentualne miejsce, w którym mogłoby mieścić się przedszkole.

Temat z pewnością nie jest zamknięty. - **Aby cokolwiek wykonać, musimy przeanalizować pewne sprawy. Dostarczyć Radzie Miasta materiały i wiedzę. Później muszą odbyć się konsultacje społeczne, spotkania z państwem, z rodzicami, z nauczycielami jednej placówki i drugiej. To nie jest proces, który się dzieje zakulisowo, po cichu w ciągu nocy** - dodał burmistrz.

KR